

Sygn. akt I C 740/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Elżbieta Olechno – Obolewicz

Protokolant: Agnieszka Konczerewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko **W. K. i M. K.**

o zachówek

I. Zasądza od pozwanej W. K. na rzecz powoda A. P. (1) kwotę 5.138,16 zł (pięć tysięcy sto trzydzieści osiem złotych i szesnaście groszy) z odsetkami ustawowymi w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 29 kwietnia 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w stosunku do pozwanej W. K. w podstałym zakresie.

III. Oddala powództwo w stosunku do pozwanego M. K..

IV. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych w sprawie wydatków od:

a) powoda A. P. (1) kwotę 950,15 zł (dziewięćset pięćdziesiąt złotych i piętnaście groszy),

b) pozwanej W. K. kwotę 255,78 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt osiem groszy).

V. Zasądza od pozwanej W. K. na rzecz powoda A. P. (1) kwotę 29,64 zł (dwadzieścia dziewięć złotych i sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VI. Zasądza od powoda A. P. (1) na rzecz pozwanego M. K. kwotę 1.208,50 zł (jeden tysiąc dwieście osiem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia

Sygn. akt I C 740/14

UZASADNIENIE

Powód A. P. (1) pozwem skierowanym przeciwko W. K. i M. K. wniósł o zasądzenie solidarnie kwoty 24.226 złotych tytułem należnego mu zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 29 sierpnia 2013 roku zmarła jego matka L. P. (1), po której spadek z mocy ustawy nabyły dzieci, to jest powód, pozwana W. K. oraz

córka O. K. po $\frac{1}{3}$ części. Dodał, iż spadkodawczyni była właścicielką lokalu mieszkalnego położonego w H. przy ul. (...) o numerze (...) oraz związanego z własnością lokalu udziału w wysokości $\frac{47}{928}$ części w użytkowaniu wieczystym oraz wspólnych częściach budynku. Wymieniony lokal stanowił majątek odrębny L. P. (1). Umową darowizny z dnia 10 lutego 1996 roku spadkodawczyni darowała przedmiotowy składnik majątkowy na rzecz pozwanych do ich majątku wspólnego. Następnie w dniu 11 grudnia 2013 roku pozwani umową darowizny przekazali lokal mieszkalny na rzecz swojej córki E. K. A. P. (1) podniósł, iż z uwagi na to, że na dzień otwarcia spadku pozostawał osobą całkowicie niezdolną do pracy, należy mu się $\frac{2}{3}$ wartości udziału, który przypadłby przy dziedziczeniu ustawowym. Wyliczając wartość roszczenia powód przyjął wartość 1 m^2 lokalu na kwotę około 2.300 złotych (pozew k. 3 – 4).

Pozwani W. K. i M. K. wniesli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Motywując swoje stanowisko przyznali okoliczności dotyczące stwierdzenia nabycia spadku po L. P. (1), odnoszące się do umów darowizny z dnia 10 lutego 1996 roku oraz 11 grudnia 2013 roku, których przedmiotem był wymieniony przez powoda lokal mieszkalny. Jednocześnie zaprzeczyli, iż powód w dacie otwarcia spadku był osobą trwale niezdolną do pracy, podnieśli, iż powództwo jest przedwczesne wobec pozwanej, która nie jest już wzbogacona, nadto powód otrzymał zachówek w postaci darowizny od spadkodawcy. Dodali także, iż powództwo jest przedwczesne i nieuzasadnione wobec pozwanego, ponieważ od daty darowizny upłynął okres ponad 16 lat, a nadto M. K. nie był spadkobiercą L. P. (1) oraz osobą uprawnioną do zachowku. Z powodu upływu czasu, jak również mając na uwadze okoliczność, iż spadkodawczyni uczyniła darowiznę na rzecz pozwanej jako uprawnionej do zachowku oraz jej małżonka, z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do ich majątku wspólnego, to na należyty uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlegałaby tylko wartość połowy darowizny. Stwierdzili, iż w chwili wystąpienia z pozwem w przedmiotowej sprawie nie byli już wzbogaceni i rozporządzili darowanym uprzednio lokalem mieszkalnym na rzecz swojej córki. Podali, iż powód nie spełnia określonych w ustawie kryteriów trwałej całkowitej niezdolności do pracy oraz zanegowali podaną przez A. P. (1) wartość 1 m^2 lokalu. Podkreślili, iż zawarta ze spadkodawczynią umowa darowizny nie miała charakteru bezpłatnego przysporzenia, z uwagi na to, iż L. P. (1) uzyskiwała ekwiwalent w postaci zwolnienia z długu hipotecznego oraz ustanowiono na jej rzecz dożywotnią służebność osobistą mieszkania, tym samym świadczenie uzyskane przez spadkodawczynię miało wyższą wartość, niż świadczenie otrzymane przez pozwanych. Podnieśli, iż w całości dokonali spłaty długu hipotecznego, zaś L. P. (1) do śmierci zamieszkiwała w darowanym lokalu. Podkreślili, iż opłacali zobowiązania podatkowe oraz opłatę za wieczyste użytkowanie związane z własnością lokalu, nadto przekazali także L. P. (1) kwotę 2.000 złotych na ustanowienie odrębnej własności lokalu. Końcowo zaznaczyli, iż nawet przy przyjęciu, że pozwana wskutek darowizny otrzymała darmowe przysporzenie, to nie przekraczało ono należnego jej zachowku (odpowiedź na pozew k. 16 – 18).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporna pozostawała okoliczność, iż w dniu 29 sierpnia 2013 roku zmarła spadkodawczyni L. P. (1), która w dacie otwarcia spadku pozostawała rozwiedziona (k. 3 akt Sądu Rejonowego w B. sygn. akt (...)). Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w B. z dnia 5 marca 2014 roku, sygn. akt (...) spadek po L. P. (1) na podstawie ustawy nabył syn A. P. (1), córka W. K. oraz córka O. K. po $\frac{1}{3}$ części każde z nich (k. 23 akt Sądu Rejonowego w B. sygn. akt (...)).

Nie było również kwestionowanym, iż w dniu 27 września 1994 roku na podstawie umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu i oddania gruntu w użytkowanie wieczyste zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) L. P. (1) nabyła od Gminy Miejskiej H. lokal mieszkalny numer (...) położony w H. przy ul. (...) o powierzchni $47,40 \text{ m}^2$ oraz udział w wysokości $\frac{47}{928}$ części budynku mieszkalnego i urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców. Jednocześnie oddano spadkodawczyni w użytkowanie wieczyste na 99 lat udział obejmujący $\frac{47}{928}$ części działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...), na której znajduje się przedmiotowy budynek wielomieszkaniowy. Cenę lokalu ustalono na kwotę 70.531.000 złotych, zaś opłatę roczną za wieczyste użytkowanie na kwotę 100.800 złotych. Przed podpisaniem niniejszej umowy L. P. (1) jako nabywca wpłaciła kwotę 20.531.000 złotych, zaś pozostałą należność w kwocie 50.000.000 złotych rozłożono na 9 rat płatnych w formie opłat rocznych, w tym pierwsza rata 6.000.000 złotych, zaś pozostałe 8 po 5.500.000 złotych. Raty miały być płatne do 31 marca każdego roku poczynając od 1995 roku. Na zabezpieczenie spłaty wymienionych należności ustanowiono hipotekę w

kwocie 50.000.000 złotych (k. 1 – 3 akt księgi wieczystej (...); k. 23 – 24 akt sprawy). Dla wymienionego lokalu została założona księga wieczysta prowadzona przez Sąd Rejonowy w B.IX Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w H.(...), w której została wpisana hipotek w kwocie 5.000 złotych.

Następnie w dniu 10 lutego 1996 roku L. P. (1) na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) darowała opisany powyżej lokal wraz z udziałem we współwłasności wspólnych części budynku wielomieszkaniowego oraz współużytkowaniem wieczystym działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) na rzecz swojej córki W. K. oraz jej męża M. K. wraz z obciążeniem hipotecznym do ich majątku wspólnego. Strony umowy wartość lokalu ustaliły na kwotę 7.000 złotych, nadto na rzecz L. P. (1) ustanowiono dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez nią z całego lokalu mieszkalnego. Roczna wartość powyższego prawa oszacowano na kwotę 200 złotych, zaś wartość skapitalizowaną na kwotę 1.500 złotych (k. 10 – 11 akt księgi wieczystej (...); k. 21 – 22 akt sprawy). Pismem z dnia 9 grudnia 2013 roku Gmina Miejska H. zezwoliła na wykreślenie należności na jej rzecz zabezpieczonej hipoteką (k. 23 akt księgi wieczystej (...)). Wymienione zezwolenie zostało wydane na prośbę pozwanego M. K., podano, iż całkowita spłata należności nastąpiła w dniu 17 marca 2003 roku.

Kolejną umową darowizny z dnia 11 grudnia 2013 roku zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) pozwani darowali opisany powyżej składnik majątkowy na rzecz swojej córki E. K.. Wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 80.000 złotych (k. 19 – 21 akt księgi wieczystej (...)). Niekwestionowana była także okoliczność, iż pozwani na własny koszt dokonali wymiany stolarki okiennej w wymienionym lokalu w 2005 roku za kwotę 2.550 złotych (k. 25 – 26 – umowa zakupu i faktura VAT).

W dacie otwarcia spadku A. P. (1) z uwagi na posiadane schorzenia legitymował się orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 7 listopada 2012 roku, w którym ustalono, iż w dniu 11 września 2012 roku powstała u niego całkowita niezdolność do pracy, którą ustalono do dnia 30 listopada 2014 roku (k. 5 orzeczenie lekarza orzecznika ZUS). Natomiast orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 grudnia 2014 roku ponownie stwierdzono u powoda okresową całkowitą niezdolność do pracy do dnia 31 grudnia 2017 roku z powodu schorzeń układu krążenia i układu ruchu, które rokuje poprawę po leczeniu kardiochirurgicznym (k. 155 orzeczenie lekarza orzecznika ZUS). Z tytułu niezdolności do pracy A. P. (1) ma przyznane prawo do renty. Powód urodził się (...).

Wymienione powyżej okoliczności pozostawały bezsporne pomiędzy stronami. Spór w sprawie sprowadzał się do oceny zasadności roszczenia powoda wobec pozwanych, w tym istnienia podstaw do żądania zachowku w wysokości $\frac{2}{3}$ wartości udziału, który przypadłby przy dziedziczeniu ustawowym, oceny charakteru umowy darowizny z dnia 10 lutego 1996 roku oraz ewentualnego przekazania przez spadkodawczynię darowizny na rzecz powoda. Powód podnosząc, iż spadkodawczyni pozostawiła po sobie biżuterię oraz środki finansowe zgromadzone na lokacie, konsekwentnie jednak stał na stanowisku, że podstawę wyliczenia należnego mu zachowku stanowi jedynie dokonana na rzecz pozwanych darowizna z dnia 10 lutego 1996 roku. Pozwana nie podważając, iż spadkodawczyni miała zgromadzone środki finansowe, wskazała jednak, iż zostały one przeznaczone na koszty pogrzebu, a w pozostałej części będą wykorzystane na budowę pomnika, co potwierdziła także świadek O. K., zaś sam powód nie kwestionował rozliczenia tych środków. A. P. (1) nie wskazywał, aby na substrat zachowku składały się inne darowizny lub przedmioty majątkowe, a to na nim, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. W rozpoznawanej sprawie strony były zatem zgodne, że w skład spadku po L. P. (1) nie wchodzi żadne istotne prawa i obowiązki majątkowe, a tym samym czysta wartość spadku jest zerowa.

W polskim porządku prawnym zabezpieczenie interesów majątkowych najbliższych krewnych i małżonka zmarłego zostało zabezpieczone poprzez system zachowku, w którym ustawodawca ustanowił dla nich roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej, wyrażającej się na ogół ułamkiem wartości przewidywanego udziału uprawnionego w spadku, mającej gwarantować uzyskanie określonej korzyści ze spadku. Według konstrukcji przyjętej w kodeksie cywilnym, roszczenie o zachówek ma zapewnić uprawnionemu realną korzyść, niezależnie od woli spadkodawcy, gdyż ten może go jej pozbawić jedynie w drodze wydziedziczenia, dopuszczalnego w wyjątkowych sytuacjach (art. 1008 – 1010 k.c.). Ustawodawca postanowił, że głównym adresatem roszczenia o zachówek jest spadkobierca (art. 991 § 2 k.c.), a dopiero kiedy otrzymanie od spadkobiercy zachowku jest niemożliwe, uprawniony może żądać od osoby, która otrzymała

od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Zgodnie z przepisem art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2). Odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionego ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.). Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.). W razie gdy uprawniony jest jednocześnie spadkobiercą, a powołanie do spadku nie pokrywa nawet jego uprawnienia z tytułu zachowku, przysługuje mu roszczenie do pozostałych spadkobierców o zapłatę sumy pieniężnej, potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.). Na podstawie art. 994 § 1 i 2 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (§ 1). Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnym. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego (§ 2). W oparciu o przepis art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Przepis art. 999 k.c. stanowi, iż jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie w odniesieniu do pozwanej W. K., zaś w całości było nieuzasadnione wobec pozwanego M. K..

Niewątpliwie powodowi przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o zachówek, gdyż w przypadku dziedziczenia ustawowego jako syn byłby uprawniony do spadkobrania, a jego udział wynosił $\frac{1}{3}$ części całości. Odpowiedzialność pozwanej W. K. ogranicza się do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 k.c.), gdyż sama jest uprawniona do zachowku, a tym samym ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do wysokości nadwyżki przekraczającej własny zachówek. Odpowiedzialności pozwanej, co do zasady nie wyłączała okoliczność, iż aktualnie właścicielką przedmiotu darowizny uczynionej pierwotnie przez spadkodawczynię jest córka pozwanych E. K.. Poza sporem pozostaje, iż pozwani dokonali darowizny na rzecz córki przed datą wniesienia pozwu, lecz sama ta okoliczność nie spowodowała, iż W. K. jako już niewzbożona, stała się wolna od odpowiedzialności z tytułu zachowku. W doktrynie wyrażane są poglądy, iż przy ocenie istnienia wzbogacenia decydujące znaczenie ma chwila wystąpienia przez uprawnionego do zachowku z żądaniem jego zapłaty (por. H. Pietrzykowski: „Komentarz” 1972, t. III, s. 1917; L. Stecki: „Komentarz” 1989, t. II, s. 875, J. Kosik” „System prawa cywilnego”, t. IV, s. 566), jednak do oceny skutków bezproduktywnego zużycia lub utraty przez obdarowanego uzyskanych w wyniku darowizny korzyści należy odpowiednio stosować art. 409 k.c. zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zdaniem Sądu pozwana w dacie dokonywania darowizny na rzecz córki bezsprzecznie miała wiedzę, iż poza nią spadkodawczyni L. P. (1) pozostawiła innych spadkobierców ustawowych, co z kolei nie pozwala na zwolnienie jej z odpowiedzialności za zapłatę zachowku.

W ocenie Sądu słusznie natomiast strona pozwana wywodziła, iż brak było podstaw do kierowania roszczenia wobec pozwanego M. K. z tytułu zachowku. Niewątpliwie pozwany nie jest bowiem spadkobiercą L. P. (1), zaś uczyniona na

jego rzecz oraz W. K. darowizna miała miejsce w dniu 10 lutego 1996 roku, a zatem ponad 17 lat przed chwilą otwarcia spadku. Spadkodawczyni uczyniła darowiznę na rzecz pozwanej jako uprawnionej do zachowku i na rzecz jej małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych. Dokonując wykładni przepisu art. 994 § 1 k.c. należy stwierdzić, iż na poczet zachowku nie dolicza się więc darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty na rzecz osób nie będących spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku. „A contrario” należy przyjąć, iż podlegają zaliczeniu darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 czerwca 2004 roku, I ACa 285/04, OSAB 2004/3/3, OSA 2005/3/17). Dalszą konsekwencją uczynienia przez spadkodawczynię darowizny na rzecz uprawnionej do zachowku i na rzecz jej małżonka z zastrzeżeniem, że przedmiot darowizny wejdzie do majątku wspólnego obdarowanych jest to, iż na należny uprawnionemu zachówek zaliczeniu podlega tylko wartość połowy przedmiotu darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 158/02, LEX nr 106579, Biul.SN 2004/4/8 i orzecznictwo tam powołane). Dla celu przewidzianego w art. 996 k.c. – można przyjąć (przy odpowiednim zastosowaniu art. 42 i 43 § 1 k.r.o.), iż małżonek, który jest uprawniony do zachowku, został obdarowany połową przedmiotu darowizny.

Zdaniem Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanych, iż powód otrzymał zachówek w postaci darowizn otrzymanych od spadkodawczyni na budowę warsztatu, w którym A. P. (1) prowadził działalność gospodarczą, a tym samym, iż powinny one zostać zaliczone na należny A. P. (1) zachówek (art. 996 k.c.). Przedmiotowa okoliczność nie została przez pozwanych wykazana, zaś powód konsekwentnie przeczył, iż otrzymał darowiznę od matki na budowę warsztatu, jednocześnie przedstawiając dokumentację, dotyczącą swojej sytuacji finansowej oraz zobowiązania kredytowego zaciągniętego na wskazaną inwestycję (k. 36 – 94). Twierdzenie powoda w tym zakresie znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadka I. P.(k. 98 – 98v). Z uwagi na fakt, iż świadek jest żoną powoda mogły się nasuwać wątpliwości co do oceny jej zeznań, jako osoby pośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem, jednak wymaga podkreślenia, że pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadniał przyjęcia, że na należy powodowi zachówek winny być zaliczone darowizny dokonane rzekomo przez L. P. (1). Pozwani sami nie sprecyzowali wysokości przedmiotowych darowizn i dat ich dokonania, a nadto nie przedstawili żadnych dowodów, które pozwoliłyby to pozytywnie zweryfikować. Finalnie pozwana przyznała, iż nie ma wiedzy na temat darowizn uczynionych na rzecz powoda przez spadkodawczynię i jak wskazała L. P. (1) pomagała zarówno jej jak i powodowi poprzez opiekę nad wnukami, gotowanie posiłków. Dodała, iż także ojciec stron pomagał powodowi w okresach abstynencji. Fakt udzielania powodowi pomocy oraz pozostałemu rodzeństwu przez spadkodawczynię w ramach stosunków rodzinnych (pomoc w opiece nad dziećmi, drobne prace budowlano – remontowe wykonywane przez ojca stron) potwierdziła także świadek O. K.(k. 98v – 99v), która ostatecznie również zeznała, iż spadkodawczyni nie przekazywała powodowi darowizn w formie pieniędzy. Podsumowując powyższe, zdaniem Sądu, trzeba stwierdzić, iż powód otrzymał pomoc od rodziców, w tym spadkodawczyni, która jednak mieściła się w granicach pomocy zwyczajowo udzielanej przez rodziców swoim dzieciom. Pomoc taką otrzymały również W. K.i O. K., wobec czego należało ją potraktować jako drobne darowizny dokonane na rzecz stron przez rodziców, zwyczajowo przyjęte w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. Pośrednio przemawia za tym także status majątkowy spadkodawczyni, przedstawiony przez powoda i pozwaną. L. P. (1) utrzymywała się bowiem z wynagrodzenia za pracę, nadto z uwagi na nadużywanie alkoholu przez męża ich związek małżeński został rozwiązany przez rozwód.

Przechodząc do rozważań dotyczących istnienia przesłanek do otrzymania przez powoda zachowku w uprzywilejowanej postaci Sąd uznał, iż w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż A. P. (1) jest trwale niezdolny do pracy. Należy wskazać, że dla oceny, czy powód powinien korzystać z uprzywilejowania, o jakim mowa w art. 991 § 1 k.c., decydująca jest data otwarcia spadku, to jest 29 sierpnia 2013 roku. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż uprzywilejowanie przewidziane w powołanym przepisie dotyczy jedynie uprawnionych całkowicie niezdolnych do pracy trwale (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 158/02, Biul. SN 2004/4/8, LEX nr 106579). Ustawodawca potraktował bowiem w sposób uprzywilejowany tylko dwie kategorie uprawnionych, tj. małoletnich zstępnych i trwale niezdolnych do pracy. W orzecznictwie podkreśla się, że ustawodawca nie zdefiniował w Kodeksie cywilnym pojęcia niezdolności do pracy, którym posłużył się w art. 991 § 1 k.c. Aktualnie celem zdefiniowania tych pojęć należy odnosić się do przepisów ustawy z dnia

17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 j.t. zm.) w brzmieniu obowiązującym na datę otwarcia spadku. W przepisach powołanej ustawy rozróżnia się całkowitą i częściową niezdolność do pracy (art. 12 ustawy), zaś na podstawie art. 13 ust. 2 – 3a niezdolność do pracy orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat, z zastrzeżeniem ust. 3. Niezdolność do pracy orzeka się na okres dłuższy niż 5 lat, jeżeli według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu. Jeżeli osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy przez okres co najmniej ostatnich 5 lat poprzedzających dzień badania lekarskiego brakuje mniej niż 5 lat do osiągnięcia wieku emerytalnego określonego w art. 24 ust. 1a i 1b, w przypadku dalszego stwierdzenia niezdolności do pracy orzeka się niezdolność do pracy na okres do dnia osiągnięcia tego wieku. Powód nie kwestionował, iż w dacie otwarcia spadku korzystał z renty z tytułu całkowitej okresowej niezdolności do pracy. Porównanie daty otwarcia spadku z datą urodzin powoda prowadzi do wniosku, że powód nie mógł także w tej dacie korzystać z emerytury wynikającej z uzyskania powszechnego wieku emerytalnego tj. ustalonej na warunkach art. 24 powołanej ustawy. Osiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego w dacie otwarcia spadku mogłoby dawać podstawy do rozważań w kwestii spełnienia przesłanki całkowitej i trwałej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c. Przemawia za tym rozwiązanie przyjęte w przepisie art. 12 ust. 3a cytowanej ustawy, a także to, że osobie, która ma prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i osiągnęła wiek uprawniający do emerytury, o której mowa w art. 24, przyznaje się z urzędu zamiast renty emeryturę. Oznacza to, że ustawodawca osobie niezdolnej do pracy i osobie, która osiągnęła powszechny wiek emerytalny, nadaje podobny status – za niecelowe uznaje utrzymywanie w stosunku do osoby uprawnionej do renty tego prawa, tak jakby odpadła już definitywnie możliwość rokowań odzyskania zdolności do pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2014 r. I ACa 698/13, LEX nr 1438985).

Podsumowując w ocenie Sądu należy powodowi zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który przypada mu przy dziedziczeniu ustawowym, albowiem w dacie otwarcia spadku był osobą pełnoletnią oraz nie wykazał, aby w tej dacie był trwale niezdolny do pracy. Z dokumentu w postaci zaświadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 kwietnia 2011 roku wynika, że powód w tym czasie był całkowicie niezdolny do pracy, jednak jego niezdolność do pracy miała charakter okresowy.

Uznając, iż co do zasady powództwo wobec pozwanej W. K. zasługiwało na uwzględnienie należało dokonać obliczenia należnego powodowi zachowku. Wskazaną czynność rozpoczyna się od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym zgodnie z art. 992 k.c. przy ustalaniu tego udziału uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Następnie stosownie do art. 991 § 1 k.c. udział ten mnoży się przez $\frac{2}{3}$ jeżeli uprawniony do zachowku jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach – przez $\frac{1}{2}$. Wynik powyższych obliczeń odzwierciedla udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

Zgodnie z powyższym udział spadkowy powoda jako spadkobiercy ustawowego w spadku po L. P. (1) wyniósł $\frac{1}{3}$ części, nadto z uwagi na to, iż w dacie otwarcia spadku nie był osobą małoletnią ani trwale niezdolną do pracy, uprawniony jest w ramach zachowku do połowy tego udziału. Podstawę do obliczenia należnego powodowi zachowku stanowi zatem udział w wysokości $\frac{1}{6}$ całości spadku ($\frac{1}{3} \times \frac{1}{2} = \frac{1}{6}$).

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993 – 995 k.c.). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku, według ich stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Dla ustalenia substratu zachowku do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób, za wyjątkiem drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych i dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz

od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż stan czynny spadku po L. P. (1) wyniósł zero. Do czystej wartości spadku spadkodawczyni trzeba natomiast zaliczyć wartość odrębnej własności lokalu mieszkaniowego numer (...) położonego w H. przy ul. (...) o powierzchni 47,40 m² oraz udział w wysokości 47/928 części budynku mieszkalnego i urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców, którą L. P. (1) darowała pozwanym w dniu 10 lutego 1996 roku, przy czym z uwagi na przedstawione rozważania w odniesieniu do pozwanego M. K. należało przyjąć połowę wartości opisanego składnika majątkowego.

Celem ustalenia wartości stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w wysokości 47/928 części w nieruchomości wspólnej, która stanowi prawo użytkowania wieczystego oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali według stanu na dzień 10 lutego 1996 roku i według cen aktualnych z uwzględnieniem i ustaleniem wartości ograniczonego prawa rzeczowego w postaci dożywotniej służebności osobistej mieszkania, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości. Biegły z zakresu szacowania nieruchomości J. L. określił wartość rynkową wskazanego lokalu według stanu na dzień 10 lutego 1996 roku i poziomu cen z września 2014 roku na kwotę 108.058 złotych, zaś wartość ograniczonego prawa rzeczowego na kwotę 42.000 złotych (k. 108 – 119 opinia biegłego).

Powód nie kwestionując podanej przez biegłego wartości rynkowej odrębnej własności lokalu wniósł zastrzeżenia w zakresie ustalonej przez biegłego wartości ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności osobistej. Podniósł, iż spadkodawczyni do śmierci utrzymywała się samodzielnie z otrzymywanego świadczenia rentowego oraz opłacała czynsz za mieszkanie i opłaty za media. Dodał, iż w ostatnim okresie życia L. P. (1) wraz z żoną najczęściej i najdłużej opiekował się matką (k. 132 – zarzuty do opinii).

Pozwani również zgłosili zarzuty w odniesieniu do ustalonej przez biegłego wartości dożywotniej służebności osobistej, zaznaczając, iż wbrew tezie dowodowej biegły oszacował przedmiotowe prawo odnosząc się do kosztów najmu jednego pokoju, podczas gdy służebność polegała na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego (k. 134 – 135 zarzuty do opinii).

W odpowiedzi na sformułowane zastrzeżenia biegły wskazał, iż wartość ograniczonego prawa rzeczowego w postaci dożywotniej służebności osobistej polegającej na prawie korzystania z całego lokalu na rzecz L. P. (1) nie ma związku z faktem samodzielnego się przez nią utrzymywania z świadczenia rentowego. Osoba, na rzecz której ustanowiono służebność może w ograniczonym zakresie korzystać z lokalu mieszkalnego, a właściciel nieruchomości obciążonej ma obowiązek znosić w określonym zakresie korzystanie z jego nieruchomości przez osobę uprawnioną. Służebność osobista służy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, zaś jej wartość jest określana jako wartość środków niezbędnych do zaspokojenia tych potrzeb (k. 150). W związku z powyższym biegły wskazał, iż uzasadnionym było określenie wartości służebności jako wartości kosztów związanych z wynajmem pokoju w lokalu mieszkalnym. Dodał, iż wysokość czynszu najmu ustalił na podstawie analizy lokalnego rynku umów najmu pokoju mieszkalnego, uwzględniając cechy rynkowe przedmiotowego mieszkania. Wyjaśnił, iż czynsz najmu pokoju mieszkalnego nie ma bezpośredniego związku i ścisłego przełożenia na wartość całego lokalu mieszkalnego, ponieważ dotyczy najmu pokoju, a nie całego lokalu mieszkalnego (k. 148).

W ocenie Sądu przedstawiona opinia w całości zasługiwała na uwzględnienie jako spełniająca stawiane jej wymogi. Biegły w sposób staranny i wnikliwy dokonała analizy zleconego zagadnienia oraz w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały udzielił odpowiedzi na postawione pytanie, w tym przedstawione przez strony zastrzeżenia. Opinia została poparta specjalistyczną wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Finalnie strony nie zgłosiły zarzutów do sporządzonej w sprawie opinii przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości (k. 156), a zatem opinia ta stanowiła miarodajne źródło ustalenia wartości przedmiotu darowizny z uwzględnieniem wartości ograniczonego prawa rzeczowego.

Zdaniem Sądu przy ustalaniu wartości darowizny należało uwzględnić obciążenia zmieniające rzeczywistą wartość tego składnika majątkowego (według zasad określonych w przepisie art. 995 § 1 k.c.) w postaci obciążeń o charakterze prawnorzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, jest to zwłaszcza obciążenie hipoteką i prawami dożywocia. Normę wyrażoną w przepisie art. 995 k.c. wyklądać należy z uwzględnieniem jej celu, jakim jest podzielenie się z uprawnionym do zachowku przez osobę obdarowaną wzbogaceniem. Przedmiotowe wzbogacenie stanowi różnicę między wartością rzeczy w stanie wolnym od obciążeń a wartością ustanowionych jednocześnie z darowizną obciążeń. Ustanowienie dożywotniej służebności osobistej w realiach przedmiotowej pozostawało niewątpliwie w związku i współzależności z darowizną. Z tych względów w orzecznictwie przyjmuje się, że wartość ustanowionych na rzeczy darowanej obciążeń rzeczowych na rzecz darczyńcy lub osób mu bliskich zmniejsza wartość nie tylko samej rzeczy w późniejszym obrocie, ale i przedmiotu darowizny rozumianej jako nieodpłatne przysporzenie majątkowe netto na rzecz obdarowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 roku, I ACa 972/13, LEX nr 1441392).

Pozwani nadto podnosili, iż przekazali spadkodawczyni kwotę, określoną w akcie notarialnym z dnia 27 września 1994 roku w związku z ustanowieniem odrębnej własności lokalu oraz, iż dokonali spłaty wszystkich określonych w tym akcie rat za nabycie lokalu. Ciężar dowodu w tym zakresie niewątpliwie spoczywał na pozwanych, którzy poza własnymi twierdzeniami, popartymi wprawdzie zeznaniami O. K., nie przedstawili na tą okoliczność innych dowodów, np. w postaci potwierdzenia dokonania wpłat, zaś powód przeczył tym okolicznościom. Zeznania O. K. należało ocenić, mając na uwadze okoliczność, iż świadek pozostaje w konflikcie z powodem, zaś w dobrych relacjach z pozwanymi, a tym samym jej zeznania wobec braku innych dowodów nie były wystarczające do podzielenia stanowiska pozwanych w tym zakresie. Potwierdzenia takiego nie stanowi też wspomniane powyżej zaświadczenie wydane M. K. przez Gminę Miejską H. dla celów wykreślenia hipoteki. W powołanym zaświadczeniu potwierdzono okoliczność spłaty zadłużenia, lecz nie wskazano podmiotów, które tego dokonały. Reasumując zdaniem Sądu nie zaistniały podstawy do rozliczenia wymienionych przez pozwanych kwot uiszczonych do czasu dokonania na ich rzecz darowizny. Pozwani, na których spoczywał ciężar dowodu nie udowodnili, iż ponieśli koszty wykupu przez L. P. (1) mieszkania w związku z udzieloną im darowizną. Analiza powyższych okoliczności nie pozwala także na podzielenie twierdzeń pozwanych, iż zawarta ze spadkodawczynią umowa w dniu 10 lutego 1996 roku nie miała w istocie charakteru umowy darowizny. Natomiast zasadnym było dodatkowo przy ustalaniu wartości darowizny rozumianej jako przysporzenie netto uwzględnienie ośmiu kolejnych rat w kwotach po 550 złotych określonych w akcie notarialnym z 27 września 1994 roku, wpłaconych po dacie dokonania darowizny na rzecz pozwanych, którzy z racji ustanowienia hipoteki od tej daty ponosili odpowiedzialność za ich spłatę (łącznie 4.400 złotych). Substrat należnego powodowi zachowku wynosi zatem 30.829 złotych $[(108.058 \text{ zł} - 42.000 \text{ zł} - 4.400 \text{ zł}) / 2 = 30.829 \text{ zł}]$.

Obliczanie zachowku zamyka operacja pomnożenia wymienionego substratu zachowku przez udział spadkowy powoda stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, której wynikiem jest wysokość należnego zachowku. Reasumując powodowi należny jest zachówek w kwocie 5.138,16 złotych $(30.827 \text{ złotych} \times 1/6)$. Na marginesie wypad jedynie zaznaczyć, iż podnoszone przez strony okoliczności dotyczące opieki nad spadkodawczynią nie miały znaczenia dla oceny zasadności roszczenia.

W związku z powyższym pozwana jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda tytułem zachowku kwoty 5.138,16 złotych, zaś w pozostałym zakresie roszczenie o zachówek wobec W. K. podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w punkcie I i II wyrok na podstawie powołanych powyżej przepisów, w tym art. 991 k.c. w zw. z art. 1000 k.c.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., wyznaczając ich bieg od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu. W orzecznictwie prezentowane są bowiem dwa stanowiska dotyczące chwili wymagalności roszczenia o zachówek. Zgodnie z pierwszym roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Natomiast według drugiego poglądu, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, II CSK 178/10, LEX nr 942800), zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i dlatego odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty, przy czym ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd

wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Mając na uwadze deklaracyjny charakter orzeczenia o zachowku, zdaniem Sądu na podzielenie zasługuje drugie ze wskazanych stanowisk (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 roku, I ACa 302/13, Portal Orzeczeń). Powód nie podnosił, aby wzywał pozwaną do zapłaty zachowku przed wytoczeniem powództwa, a zatem należało zasądzić odsetki ustawowe od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

Powództwo w stosunku do pozwanego M. K. jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 994 k.c. i art. 996 k.c. (punkt III wyroku).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Powód w zakresie roszczenia skierowanego do pozwanej W. K. wygrał proces w 21,21%, zatem w takim stosunku pozwana powinna zwrócić mu poniesione koszty procesu. Koszty powoda wyniosły łącznie kwotę 4.629 zł i złożyły się na nie: opłata sądowa pozwu w kwocie 1.212 złotych, zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 1.000 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego. Pozwana powinna zatem zwrócić powodowi kwotę 981,81 zł (21,21% x 4.629 zł). Z kolei powód powinien zwrócić pozwanej 78,79% poniesionych przez nią kosztów (w takim bowiem stosunku powód przegrał proces), co daje kwotę 952,17 złotych (78,79% x 1.208,50 zł). Wskazać należy, że jedynym kosztem poniesionym przez oboje pozwanych były koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 złotych. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, iż pozwanych łączy wspólność majątkowa, a nadto przy uwzględnieniu wyniku sprawy wynagrodzenie pełnomocnika należało rozdzielić pomiędzy pozwanych w równych kwotach (po 1.208,50 zł). Po skompensowaniu wzajemnych należności pomiędzy powodem i pozwaną należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 29,64 złotych, o czym orzeczono jak w punkcie V orzeczenia. Natomiast w odniesieniu do pozwanego M. K. uznając, iż powód w tym zakresie jest stroną przegrywającą, zasądzono na rzecz pozwanego kwotę 1.208,50 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt VI). Wysokość opłaty sądowej od pozwu ustalono na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś wysokość koszty zastępstwa procesowego na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461 j.t.) oraz § 6 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490 j.t.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2014 r., poz. 1628 j.t.).

O brakujących w sprawie wydatkach w postaci wynagrodzenia biegłego (1.205,93 złotych) Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1025 j.t. ze zm), przy uwzględnieniu wyniku procesu pomiędzy powodem i pozwaną nakazując pobrać od A. P. (1)kwotę 950,15 złotych i od W. K.kwotę 255,78 złotych.

Sędzia